

Sygn. akt III A Ua 872/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Maria Pietkun**

**Sędziowie: SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko**

**SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)**

**Protokolant: Monika Horabik**

**po rozpoznaniu w dniu 18 września 2018 r. we Wrocławiu**

**na rozprawie**

**sprawy z wniosku T. F. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w K.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

**przy udziale A. K.**

**o ubezpieczenie społeczne**

**na skutek apelacji T. F. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w K.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**z dnia 28 marca 2018 r. sygn. akt V U 1387/17**

**zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddział w O. z dnia 13 czerwca 2017 r. w ten sposób, że ustala, iż A. K. jako pracownik u płatnika składek T. F. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 października 2016 r.**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 13 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że A. K., jako pracownik u płatnika składek T. F. nie, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 października 2016 r.

Wskutek odwołania wnioskodawczyni T. F. sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy w Opolu, który wyrokiem z 28 marca 2018 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od wnioskodawczyni na rzecz organu rentowego 180,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:

Wnioskodawczyni T. F. od 1 września 2013 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) T. F.. Przeważający rodzaj działalności gospodarczej według kodu PKD to działalność rachunkowo-księgową oraz doradztwo podatkowe.

A. K. w 2001 r. ukończyła Technikum Mechaniczne, o specjalności budowy maszyn z komputerowym wspomaganie projektowania oraz studia na Wyższej Szkole (...) w O. na kierunku logistyka w biznesie. Nadto ukończyła szkolenie z zakresu prawa pracy i ustaw o związkach zawodowych (B. 2010), warsztaty sprzedaży marketingu - planowanie marketingowe (W. 2010), warsztaty sprzedaży (W. 2009) oraz szkolenie kwalifikacyjne na referendarza handlowo - towarowego (W. 2005).

T. F. w latach 2015-2016 zawierała z A. K. kolejno pisemne umowy zatytułowane „umowa o dzieło”:

- nr (...) z 1 czerwca 2015 r. w przedmiocie wykonania kampanii marketingowo - reklamowej na (...), (...) oraz w agregatorach firm, w terminie do 30 czerwca 2015 r., za wynagrodzeniem w wysokości 2.500,- zł brutto;
- nr (...) z 10 lipca 2015 r. w przedmiocie wykonania witryny internetowej biura (...) na koncie w chmurze obliczeniowej M. (...) w oparciu o subskrypcję M. (...), w terminie do 31 lipca 2017 r., za wynagrodzeniem w wysokości 5.000,- zł brutto;
- nr (...) z 4 stycznia 2016 r., w przedmiocie wykonania projektu graficznego 18 formularzy dla aplikacji w. według mockupów dostarczonych przez zamawiającego, w terminie do 29 stycznia 2016 r., za wynagrodzeniem w wysokości 2.000,- zł brutto;
- nr (...) z 1 lutego 2016 r., w przedmiocie wykonania implementacji 18 formularzy (...) według wcześniej przygotowanego projektu graficznego, w terminie do 29 lutego 2016 r., za wynagrodzeniem w wysokości 3.000 zł brutto;
- nr (...) z 10 lutego 2016 r., w przedmiocie wykonania 11 deklaracji VAT-7 dla klientów według przekazanej dokumentacji, w terminie do 25 lutego 2016 r., za wynagrodzeniem w wysokości 2.000,- zł brutto;
- nr (...) z 1 marca 2016 r., w przedmiocie wykonania szablonu E. do rozliczeń delegacji służbowych pracowników - dane wprowadzane ręcznie, w terminie do 10 marca 2016 r., za wynagrodzeniem w wysokości 1.500 zł brutto;
- nr (...) z 7 marca 2016 r., w przedmiocie wykonania importera danych z systemu S. do systemu R. w oparciu o I., w terminie do 31 marca 2016 r., za wynagrodzeniem w wysokości 2.000,- zł brutto;
- nr (...) z 20 czerwca 2016 r., w przedmiocie wykonania szablonu E. do dynamicznego wyszukiwania przedterminowych należności, w terminie do 30 czerwca 2016 r., za wynagrodzeniem w kwocie 3.500,- zł brutto;
- nr (...) z 4 lipca 2016 r., w przedmiocie wykonania C. w oparciu o platformę (...) funkcjonalności: obsługa kontaktów z klientem, obsługa przedterminowych płatności, autowysyłanie smsów z monitami, zakup rocznego abonamentu „S. (do 2200 klientów)”, w terminie do 29 lipca 2016 r., za wynagrodzeniem w wysokości 3.000,- zł brutto;
- nr (...) z 11 lipca 2016 r., w przedmiocie wykonania szablonu E. do rozliczania strat i ubytków towarów handlowych - dane wprowadzane ręcznie, w terminie do 18 lipca 2016 r., za wynagrodzeniem w wysokości 1.500,- zł brutto.

A. K. do każdej powyższej umowy wystawiała rachunki za wykonaną pracę.

W dniu 30 września 2016 r. T. F. zawarła z A. K. umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku eksperta do spraw IT, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 5.650,- zł. W umowie jako miejsce wykonywania pracy wskazano K. oraz W., natomiast termin rozpoczęcia pracy 1 października 2016 r. A. K. podpisała kartę szkolenia b.h.p. z 3 października 2016 r. i przedłożyła zaświadczenie lekarskie z 9 listopada 2016 r. o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku eksperta ds. IT.

Od 1 października 2016 r. A. K. została zgłoszona przez płatnika (...) T. F. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalno-  
rentowych, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

Płatnik wykazał za A. K. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości: 5.650,00 zł za  
październik i listopad 2016 r., 6.030,24 zł za grudzień 2016 r., 5.037,81 zł za styczeń 2017 r. i za luty 2017 r. w kwocie  
325,02 zł.

W dniu 3 października 2016 r. T. F. zawarła z A. K. umowę powierzenia samochodu służbowego, zgodnie z którą  
powierzyła A. K. (1), na okres 3 miesięcy, samochód m-ki H. (...). A. K. korzystała również ze służbowego laptopa oraz  
numeru telefonu, którego właścicielem była wnioskodawczyni.

Na listach obecności z (...) T. F., za okres od 1 października 2016 r. do 7 grudnia 2016 r., w rubrykach wszystkich dni  
powszednich, widnieje podpis (...). W rubrykach dot. dni 3, 4, 10, 17, 18, 19, 24, 25 i 31 października 2016 r., 3, 10, 18,  
25 i 30 listopada 2016 r. oraz 5 grudnia 2016 r., obok podpisu, widnieje adnotacja „biuro”, natomiast w pozostałych  
dniach wpisano adnotację „zdalna”.

W okresie od 8 grudnia 2016 r. do 2 lutego 2017 r. A. K. pobrała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, a  
następnie złożyła wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 3 lutego 2017 r.

Dochód T. F. z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej za 2015 r. wyniósł 79.783,80 zł, natomiast za  
2016 r. - 50.269,21 zł. T. F., prowadząca Biuro (...), wykonuje usługi z zakresu IT oraz prowadzi obsługę  
księgowo-kadrową około 7 przedsiębiorstw, w tym sześciu posiadających siedzibę w okolicach K. oraz jednego  
mieszącego się w L.. Jednocześnie jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę. T. F. w ramach tej działalności  
zajmuje się prowadzeniem oraz sporządzaniem list płac i innej dokumentacji rozliczeniowej. W zależności od  
uzgodnień kontrahenci dostarczali jej dokumentację rozliczeniową (wsuwając ją pod drzwi do biura), bądź w  
imieniu wnioskodawczyni odbierano te dokumenty w siedzibach tych firm. Na podstawie zebranych dokumentów  
wnioskodawczyni wprowadzała dane do specjalistycznego programu generującego dokumentację rozliczeniową, którą  
następnie odsyłała zwrotnie kontrahentom. Wnioskodawczyni w ramach tych prac obsługiwała również system (...),  
składając raporty za pośrednictwem tej platformy. Posiadała ona specjalistyczny podpis kwalifikowany, a komputer,  
na którym wykonywano powyższe czynności, zabezpieczono hasłem. Pracę tą T. F. wykonywała w godzinach  
popołudniowych oraz w weekendy. Zarówno przed zawarciem spornej umowy o pracę, jak i w późniejszym okresie,  
nie zatrudniała innych pracowników.

Z uwagi na swój stan zdrowia wnioskodawczyni często korzystała z pomocy syna, którego instruowała, jakie czynności  
ma wykonać. T. F. w styczniu 2016 r. przebyła realloplastykę prawego kolana, po czym w okresie od 6 października  
2016 r. do 29 października 2016 r. odbyła rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS. Z uwagi na  
powyższe oraz fakt, że jej syn z końcem września 2016 r. wyjechał za granicę wnioskodawczyni postanowiła skorzystać  
z pomocy jego konkubiny-A. K. (która wcześniej wykonywała na jej rzecz umowy o dzieło z zakresu IT).

A. K. w tym czasie posiadała dwójkę dzieci tj. czteroletniego syna oraz osiemnastoletnią córkę. Wraz z dziećmi i  
konkubentem stale zamieszkiwała w W.. Syn A. K. od 1 września 2015 r. uczęszczał do żłobka (...), w którym przebywał  
od 8:00 do 17:00. Ubezpieczona nie posiadała doświadczenia w zakresie prowadzenia spraw biura rachunkowego.  
W czasie niezdolności do pracy wnioskodawczyni 2-3 razy odebrała osobiście za nią dokumenty w siedzibie spółki  
(...) S.K. z siedzibą w L.. Wówczas wnioskodawczyni wcześniej poinformowała o powyższym V. S.. W tym okresie  
ubezpieczona nie wykonywała żadnych czynności z zakresu IT. A. K. wykonywała na rzecz T. F. umowy o dzieło  
dotyczące usług w zakresie IT. 12 stycznia 2016 r. T. F. przeszła operację wymiany endoprotezy stawu kolanowego.  
W maju otrzymała skierowanie do sanatorium od 6 października 2016 r. Prowadzi biuro rachunkowo-księgowo. Nie  
zatrudnia pracownika. Biuro nie musi być codziennie otwarte. Czasami odbiera sama dokumenty od klientów, czasami  
oni przywożą te dokumenty. Pewne dane zgrywa na nośniki w miejscu prowadzenia działalności przez klientów i  
potem przenosi na swój firmowy serwer. Przy prowadzeniu działalności pomagał jej syn (konkubent A. K.), którego nie  
zgłaszała jako osoby współpracującej. Wnioskodawczyni T. F. pracuje ponadto na podstawie umowy o pracę, wobec

czego w biurze wykonuje obowiązki w godzinach wieczornych, w niedziele, święta. Posiada zdalny dostęp do serwera biurowego, z którym łączy się z domu.

T. F. dla klientów sporządza listy płac - jest to powielenie listy z poprzedniego m-ca z uwzględnieniem takich okoliczności jak zwolnienia lekarskie, urlopy, przerwy w zatrudnieniu. Poza tym zajmuje się sporządzaniem deklaracji VAT-7, które są wysyłane co miesiąc 25 dnia do Urzędu Skarbowego z podpisem elektronicznym. Posiada certyfikat do tego podpisu. Jest on zainstalowany na komputerze biurowym. Wprowadza kwotę brutto wynagrodzenia, program wylicza kwotę netto, składki, podatki, wnioskodawczyni drukuje te listy i przekazuje do przedsiębiorcy i on na tej podstawie wypłaca wynagrodzenia oraz przekazuje składki i podatki. T. F. powróciła do pracy i prowadzenia biura od 1 stycznia 2017 r.

W dniu 24 listopada 2016 r. A. K. zgłosiła się na wizytę lekarską w Centrum (...) w W.. Wówczas potwierdzono, że jest w 13 tygodniu ciąży. Przed zawarciem umowy o pracę wnioskodawczyni wiedziała o ciąży A. K..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie wnioskodawczyni nie jest zasadne. Sąd ten, przytaczając przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2013.1442 ze zm.) oraz art. 83 § 1 k.c. i art. 6 k.c. stwierdził, że skarżąca, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla ubezpieczonej A. K. ustaleń, winna w postępowaniu przed Sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwe byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego, z powyższego obowiązku skarżąca nie wywiązała się w stopniu umożliwiającym uznanie zgłoszonych do decyzji twierdzeń i zarzutów za udowodnione poprzez zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Sąd ten, przytaczając również art. 22 k.p. wskazał, że poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, że wnioskodawczyni formalnie podpisała z A. K. umowę o pracę z 30 września 2016 r. na czas nieokreślony, na stanowisku eksperta do spraw IT, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 5.650,00 zł brutto. Bezspornie A. K. została również przez płatnika zgłoszona z tego tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownik, a także że płatnik opłacił za nią składki ubezpieczeniowe w spornym okresie, w wysokości wyliczonej od wynagrodzenia wnioskodawczyni ustalonego w umowie. Sporne pozostawało, w ocenie Sądu pierwszej instancji czy A. K. rzeczywiście wykonywała zadania, jakie wynikały z treści ww. kontraktu, a co za tym idzie, czy faktycznie pomiędzy stronami umowy o pracę, o jakiej mowa wyżej, doszło do ukształtowania relacji istotnej z punktu widzenia podlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Zdaniem Sądu, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie można było przyjąć, że A. K. w spornym okresie rzeczywiście wykonywała obowiązki na stanowisku eksperta do spraw IT w biurze rachunkowym wnioskodawczyni, tak jak wynika to ze wskazanego w umowie o pracę stanowiska pracy. Odwołująca i uczestniczka postępowania wskazywały na pełnienie obowiązków biurowych i księgowych. Według Sądu nielogiczne i sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego jest, jak podała wnioskodawczyni, zatrudnienie A. K. na stanowisku eksperta IT z dniem 1 października 2016 r., a następnie zmiana, po powrocie z sanatorium wnioskodawczyni, stanowiska pracy na pracownika biurowego. Powyższa rozbieżność pomiędzy treścią umowy o pracę a wskazywanymi przez T. F. i A. K. czynnościami, które miała ona wykonywać w ramach umowy o pracę, brak konkretnego stanowiska pracy dla wnioskodawczyni i zakresu czynności przed podjęciem zatrudnienia nie pozwalał zdaniem tego Sądu na przyjęcie, że z dniem 1 października 2016 r. powstała relacja pracownicza ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami, zwłaszcza w zakresie ubezpieczenia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje na brak wykazania świadczenia przez zainteresowaną pracy na rzecz firmy wnioskodawczyni w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany pracodawcy. W pierwszej kolejności Sąd zwrócił uwagę, że wnioskodawczyni nie przedłożyła

pisemnego zakresu czynności, jakie A. K. miała wykonywać, a w toku procesu nie wykazała również, aby faktycznie wykonywała jakiegokolwiek obowiązki eksperta ds. IT. Co więcej wnioskodawczyni sama przyznała, że z uwagi na jej pobyt w sanatorium nie powierzała uczestniczące postępowania jakichkolwiek obowiązków w tym zakresie, gdyż A. K. musiała wówczas zastępować ją w prowadzeniu biura.

Dalej Sąd stwierdził, że wnioskodawczyni nie wykazała również jakichkolwiek okoliczności potwierdzających istnienie relacji pracowniczej pomiędzy nią a A. K.. Poza zeznaniami wnioskodawczyni, A. K., która również złożyła odwołanie od spornej decyzji (postępowanie jest zawieszono przed Sądem Okręgowym w Warszawie) oraz świadka V. S., odwołująca się nie przedstawiła żadnego dowodu na tę okoliczność. Świadek V. S. zeznała jedynie, że parokrotnie, w okresie niezdolności do pracy wnioskodawczyni, A. K. odbierała od niej dokumentację pracowniczą oraz kilka razy kontaktowała się z nią telefonicznie i za pośrednictwem poczty e-mail.

Sąd Okręgowy uznał, że zeznania A. K. i wnioskodawczyni pozostawały w wielu miejscach sprzeczne z zeznaniami tego świadka. Przykładowo wnioskodawczyni oraz A. K. zeznały, że uczestniczka postępowania, odbierając dokumenty od V. S., zgrywała również pliki dokumentów, zaś z zeznań V. S. wynika, że A. K., w imieniu wnioskodawczyni, odbierała od niej jedynie dokumenty. Nie zostały również przedstawione przez odwołującą żadne wydruki e-maili, które by potwierdziły kontakt służbowy pomiędzy A. K. a V. S.. Sąd pierwszej instancji podał, że wnioskodawczyni w toku postępowania przed organem rentowym przekazała co prawda bilingi, z których wynika, że były wykonywane połączenia telefoniczne z numerem należącym do wnioskodawczyni, jednakże w żaden sposób nie udowodniła, aby podczas tych rozmów wydawała A. K. (1) polecenia służbowe, bądź w ten sposób nadzorowała jej pracę. W tym zakresie Sąd stwierdził, że istotne jest, że uczestniczka postępowania jest konkubina syna wnioskodawczyni, a zatem mogły prowadzić rozmowy na tle prywatnym i to w gestii strony odwołującej pozostawało wykazanie, że rozmowy te prowadzone były w związku z wykonywaniem pracy przez A. K..

W okolicznościach sprawy zdaniem Sądu pierwszej instancji brak jest logicznego uzasadnienia dla zawarcia przez odwołującą się i uczestniczkę postępowania umowy o pracę z tak wysokim wynagrodzeniem. Za tym stanowiskiem przemawia także fakt, iż A. K. w spornym okresie nie wykonała jakiegokolwiek czynności z zakresu IT, a czynności, których wykonanie starano się wykazać w niniejszym postępowaniu, w okresach wcześniejszej niezdolności do pracy wykonywał jej syn, nie pobierając za to jakiegokolwiek wynagrodzenia.

W ocenie Sądu wnioskodawczyni nie udowodniła również, aby jej sytuacja pozwalała na zatrudnienie A. K. za wynagrodzeniem 5.650 zł. Wręcz przeciwnie, z przedstawionej dokumentacji finansowej w postaci zeznań podatkowych PIT 36L za lata 2015-2016 wynika, że firma (...) przynosiła dochody w wysokości 79.783,80 zł (2015 r.) i 50.269,21 zł (2016 r.). Zatem kondycja firmy - w ocenie Sądu - nie pozwalała i nie uzasadniała zatrudnienia pracownika tak wysoko opłacanego, jak zainteresowana. Sąd zwrócił również uwagę, że A. K. nie posiada kwalifikacji zawodowych do wykonywania zadań związanych z prowadzeniem biura rachunkowego, jak sama bowiem wskazała, wykonywała te czynności na podstawie nagrań wideo zamieszczonych w Internecie. Sąd odmówił wiary zeznaniom wnioskodawczyni w części, w której wskazywała ona na zatrudnienie A. K. na podstawie umowy o pracę z uwagi na istnienie rzeczywistej potrzeby pracodawcy. W przypadku umowy o pracę sens jej zawierania istnieje wówczas, gdy kumulatywnie są spełnione następujące warunki: pracodawcy jest potrzebne zatrudnienie pracownika, tzn. dysponuje on odpowiednią ilością zadań do zrealizowania przez pracownika w umownym czasie pracy, zatrudnienie jest uzasadnione również ze strony ekonomicznej, innymi słowy pracodawcę stać na wypłatę wynagrodzenia, pracodawca jest w stanie stworzyć pracownikowi miejsce pracy, a pracownik jest w stanie wypełnić powierzone mu zadania przez okres zawartej umowy za wynagrodzeniem adekwatnym do istoty powierzonych mu zadań i prezentowanych kwalifikacji. Sąd podkreślił, że przyczyną zatrudnienia pracownika przez racjonalnego pracodawcę jest uzasadniona przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczność pozyskania pracownika do wykonywania zadań określonych przedmiotem działalności gospodarczej. Sąd dodał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzono, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi do oceny ważności umowy (por. wyroku SN z 2.02.2002 r. II UKN 359/99 OSNAPiUS 2000/13/447; II UKN 362/99 OSNAPiUS 2001/13/449). W ocenie Sądu, umowa zawarta pomiędzy odwołującą się i uczestniczką postępowania nie wykazuje wszystkich wskazanych wyżej cech. Zarówno przed zatrudnieniem, jak i w trakcie własnej niezdolności do pracy,

czynności wymienione przez strony jako rzekomo wykonywane przez ubezpieczoną wykonywała wnioskodawczyni. W momencie rzekomego zatrudnienia A. K. była ona w ciąży, o czym strony umowy, jak same przyznały, wiedziały, dlatego też jako pozbawione wszelkiej logiki należy uznać powyższe twierdzenia wnioskodawczyni. Musiała bowiem wiedzieć, że w najbliższej przyszłości nastąpi rozwiązanie ciąży, że ubezpieczona przez dłuższy okres będzie niezdolna do pracy. W przedmiotowym zakresie zeznania te jawią się jako sprzeczne z pozostałymi zeznaniami T. F., w których wskazała, że zarówno przed podpisaniem umowy o pracę z A. K., jak i po zakończeniu przez nią pracy od 8 grudnia 2016 r., w związku ze zwolnieniem lekarskim, nie poszukiwała pracownika na jej miejsce, wykonując wszystkie czynności samodzielnie, tak, jak to czyniła przed podpisaniem umowy o pracę z uczestniczką postępowania. Sąd podkreślił, że brak jest także dowodów na to, że A. K. (1) zostały przekazane loginy, hasła i klucz do podpisów elektronicznych. Jak wskazała odwołująca odbyło się to w formie ustnej, co też nie wskazuje na zamiar stworzenia długotrwałej relacji pracowniczej pomiędzy stronami postępowania. Nielogiczne, w ocenie Sądu, było także, aby matka dwójki dzieci, w tym jednego w wieku 4 lat, pozostając w ciąży z trzecim dzieckiem, była w stanie odbywać wielokrotne podróże służbowe z W. do K., tym bardziej, że w październiku jej konkubent również pozostawał w podróży służbowej.

W zakresie powierzenia A. K. (1) samochodu służbowego, telefonu komórkowego oraz laptopa Sąd wskazał, że okoliczność ta nie przesądza o istnieniu stosunku pracy, w sytuacji (jak w niniejszej sprawie) niespełnienia przesłanek z art. 22 k.p. Znaczącym w sprawie pozostaje również, że umowa powierzenia samochodu służbowego z 3 października 2016 r. zawarta została jedynie na okres 3 miesięcy w przeciwieństwie do nieograniczonej czasowo umowy o pracę.

Powyższe utwierdziło Sąd Okręgowy w przekonaniu, że zastępowanie wnioskodawczyni w okresie jej nieobecności przez A. K. stanowiło pomoc w prowadzeniu działalności gospodarczej. Pomoc taka udzielana była wnioskodawczyni wielokrotnie we wcześniejszym okresie przez konkubenta A. K. i jednocześnie syna wnioskodawczyni. Również czynności, które niewątpliwie wykonała A. K., tj. wyjazd do klienta (...) w L. i odbiór faktur, dokumentów przewozowych, co jako jedyne zostało wykazane w toku postępowania były wykonane w ramach pomocy dla bliskiej osoby - matki konkubenta. Obecnie wnioskodawczyni jest babcią dziecka uczestniczki postępowania. W odniesieniu do wiadomości email znajdujących się w aktach ZUS, z 15 listopada 2016 r. Sąd wskazał, że poza podpisem (...) nie wiadomo, jakich kwestii faktycznie dotyczyły, czy związane były z pracą, do kogo zostały skierowane. Poza tym okoliczność, że pochodzą z jednej i tej samej daty przeczy tezie prezentowanej przez wnioskodawczynię co do stałego, ciągłego świadczenia obowiązków przez A. K., a tym samym jej zatrudnieniu w ramach umowy o pracę, pod kontrolą pracodawcy. Przeciwnie, z zeznań odwołującej się i uczestniczki postępowania wynika, że A. K. miała pełną swobodę w zakresie czasu pracy, a przedmiotowe prace dotyczące odbioru dokumentów, czy kontaktu z klientami wykonywała z własnej inicjatywy. Powyższe wskazuje, że nie wykonywała ona obowiązków pracowniczych, a jedynie wspierała działalność gospodarczą matki swego konkubenta, wobec zaistniałej sytuacji związanej z pobytem wnioskodawczyni w sanatorium. Powyższe przemawia za uznaniem, że zatrudnienie ubezpieczonej na stanowisku eksperta ds. IT za wynagrodzeniem w wysokości 5.650,- zł brutto miało na celu tylko i wyłącznie uzyskanie korzyści w postaci osiągnięcia świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych w związku z ciążą.

Sąd przyznał jednocześnie, że przepisy prawa pracy nie zakazują zatrudnienia kobiet w ciąży ani członków rodziny, ale w okolicznościach sprawy wnioskodawczyni nie wykazała, aby nawiązanie z A. K. stosunku pracy było ekonomicznie uzasadnione i by praca była rzeczywiście wykonywana. Tym samym nie zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia A. K. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikającym art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. systemie ubezpieczeń społecznych.

Orzeczenie o kosztach wydano w oparciu o art. 98 i art. 108 k.p.c. oraz przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), przy czym Sąd pierwszej instancji wskazaną w tym akcie stawkę minimalną obniżył do kwoty 180 złotych ze względu sytuację zdrowotną wnioskodawczyni w czasie zawierania spornej umowy o pracę, okoliczność, że A. K. wykonała pewne czynności w ramach pomocy przy prowadzeniu działalności gospodarczej na rzecz wnioskodawczyni, co mogło obiektywnie rodzić wątpliwości co do możliwości zawarcia umowy o pracę.

Apelację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczynie, zaskarżając wyrok w całości. Zarzuciła orzeczeniu naruszenie:

- art. 6 k.c., przez przyjęcie, że to wyłącznie na wnioskodawczynie i zainteresowanej spoczywał ciężar dowodu co do wykazania, że praca w ramach nawiązanego przez nie stosunku pracy była rzeczywiście wykonywana, podczas gdy ciężar dowodu co do tej okoliczności winien powinien przynajmniej częściowo spoczywać na organie rentowym, kwestionującym ważność zawartej umowy,
- art. 58 § 1 k.c., przez błędną wykładnię oświadczenia woli wnioskodawczynie i zainteresowanej oraz ustalenie, że oświadczenie to w przedmiocie zawarcia umowy o pracę może być uznane za nieważne pomimo niewystąpienia przesłanek powodujących taką nieważność,
- art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez ich niezastosowanie do stanu faktycznego sprawy,
- art. 7 Konstytucji RP, polegające na przyjęciu, że organ rentowy może uzależnić wypłatę ustawowych świadczeń od wybranych dowodów na świadczenia pracy, podczas gdy taka norma prawna nie jest wyrażona w żadnym przepisie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 13 października 1997 r.,
- art. 113 k.p. i art. 183a § 1 k.p. w zw. z art. 183b § 1 k.p. przez przyjęcie, że pozostawianie pracownika w bliskich relacjach z pracodawcą wymaga wprowadzenia przez pracodawcę dodatkowych nieracjonalnych ekonomicznie i niezasadnych operacyjnie biurokratycznych procedur obniżających konkurencyjność pracodawcy,
- sprzeczność poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz zasadami logicznego wnioskowania i doświadczenia życiowego, które to ustalenia w świetle braku jakichkolwiek dowodów przedstawionych przez organ rentowy miały kluczowy wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy.

Wskazując na te zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskrzonego wyroku w całości i zasądzenie na rzecz wnioskodawczynie pod organu rentowego kosztów procesu za każdą z instancji, a także dopuszczenie dowodów z dokumentacji powołanej w apelacji.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczynie ZUS wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od wnioskodawczynie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed drugą instancją.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawczynie jest uzasadniona.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził co prawda prawidłowe postępowanie dowodowe, jednak dokonał jego oceny z przekroczeniem granic zasady swobodnej oceny dowodów.

Strona pozwana zarzucała, że umowa o pracę z 30 września 2016 r., łącząca T. F., prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) w K. z A. K. była nieważna, gdyż została zawarta w celu wyłudzenia nienależnych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, a nadto nie ma jakichkolwiek materialnych śladów wykonywania tej pracy w warunkach określonych w art. 22 k.p. Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko stwierdzając, że umowa ta była pozorna, ponieważ A. K. nie wykonywała na rzecz T. F. pracy ustalonej w umowie o pracę.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w rozpoznawanej sprawie art. 6 k.c. określa rozkład ciężaru dowodów, przyjmując, że spoczywa on na organie rentowym w zakresie wykazania, że ubezpieczona nie świadczyła pracy, gdy organ rentowy starał się udowodnić, że umowa łącząca strony została zawarta jedynie dla pozoru lub że stronom przyświecał tylko cel uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych w razie choroby i macierzyństwa, gdy organ rentowy chciał dowiedzieć, że umowa została zawarta w celu obejścia prawa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego

z 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836). Oceniając dowody, Sąd Okręgowy niewłaściwie uznał, że organ rentowy udowodnił ww. okoliczności. Tymczasem ZUS nie wykazał właściwie żadnej inicjatywy dowodowej we wskazanym zakresie, a zawarcie przez strony nieważnej umowy wywodził jedynie z faktu, że A. K. miała być zatrudniona na stanowisku eksperta ds. IT, podczas gdy strony twierdziły, że wykonywała ona pracę biurową, a ponadto ze względu na rzekomy brak realnych dowodów na wykonywanie przez A. K. pracy w reżimie z art. 22 k.p.

T. F. natomiast wykazała, na podstawie dokumentów oraz logicznych, korespondujących ze sobą zeznań świadka i A. K. oraz przesłuchania wnioskodawczynie, że sporna umowa o pracę została zawarta prawidłowo i była wykonywana.

W tym miejscu trzeba wskazać, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.: Dz.U.2017.1778) obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym: emerytalno-rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Konstytucyjne cechy stosunku pracy to: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika wyrażające się przede wszystkim w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy. Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle samym zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika, rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy.

Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że umowa o pracę, która nie wiąże się z rzeczywistym jej wykonywaniem, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, nie rodzi skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyroki SN: z 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, Legalis nr 30458; z 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, Legalis nr 55003; z 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, Lex nr 1218584). Z pozorną umową o pracę mamy do czynienia wówczas, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Przepis art. 83 § 1 k.c. opisuje dwie postaci pozorności. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozoru i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej (pozorność zwykła), a druga dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej, której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać (pozorność kwalifikowana).

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem nie można jednak przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę wtedy, gdy pracownik podjął pracę i rzeczywiście ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (wyrok SN z 12 lipca 2012 r., II UK 14/12, Legalis nr 538348). O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczenia społecznego, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne, rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy (essentialia negotii), wynikających z art. 22 § 1 k.p. Pamiętać przy tym należy, że pozorność umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (por. wyrok SN z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, Legalis nr 381656).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji, z ustalonych w sprawie okoliczności, a w szczególności ze zgromadzonych dowodów wynika, że sporna umowa o pracę z 30 września 2016 r., mimo że została zawarta już w momencie, kiedy A. K. była ciężą, a ojcem dziecka jest syn wnioskodawczynie T. F., to jednak była realizowana w reżimie art. 22 k.p. Sąd Okręgowy niesłusznie skupił swoją uwagę wyłącznie na zanegowaniu świadczenia przez ubezpieczoną pracy wobec tego, że nie były to obowiązki wykonywane na stanowisku powierzonym w przedmiotowej umowie o pracę, pomijając szereg dużo ważniejszych dla rozstrzygnięcia sporu kwestii. Jakkolwiek bowiem ubezpieczona, która została formalnie zatrudniona na stanowisku eksperta do spraw IT, faktycznie w spornym okresie realizowała czynności biurowe oraz księgowo, tak po pierwsze, ta tymczasowa zmiana powierzonego jej stanowiska była spowodowana sytuacją zdrowotną wnioskodawczynie, która



zmuszona była, na czas nieobecności w pracy, powierzyć innej osobie swoje podstawowe obowiązki, a po drugie, po wykorzystaniu części urlopu rodzicielskiego A. K. powróciła do pracy u T. F. już na pierwotnie ustalonym stanowisku pracy. Kolejną istotną rzeczą, która umknęła Sądowi Okręgowemu przy ocenie tej sprawy był fakt, że wnioskodawczyni już wcześniej współpracowała z A. K., która wykonywała dla niej czynności z zakresu IT w ramach odpłatnych umów o dzieło. Kontrakty takie strony zawierały od czerwca 2015 r., co przemawia za tym, że A. K. została ostatecznie zatrudniona na podstawie umowy o pracę nie z powodu relacji łączących ją z synem wnioskodawczyni, lecz ze względu na to, że była to osoba, której doświadczenie w tej branży było już T. F. znane i niezbędne w dalszym prowadzeniu, rozwijającej się działalności gospodarczej. Nie jest również słuszny wniosek tego Sądu co do zanegowania świadczenia przez ubezpieczoną pracy w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany pracodawcy. Jak słusznie wskazuje skarżąca o stałości łączącego ją z ubezpieczoną stosunku świadczy fakt, że sporna umowa o pracę jest w dalszym ciągu realizowana. A. K. wykonuje obowiązki eksperta IT za umówionym pierwotnie wynagrodzeniem. Przerwy w pracy wynikały natomiast z czasowej niezdolności do pracy, a następnie korzystania z urlopu macierzyńskiego oraz części urlopu rodzicielskiego. Nie ma też podstaw, by twierdzić, że czynności wykonywane przez ubezpieczoną podczas nieobecności wnioskodawczyni nie były realizowane w ramach podporządkowania pracodawcy. Przeciwnie ustalone zostało, że A. K. wykonywała określone polecenia T. F.. Fakt, że nie były to obowiązki z zakresu IT nie może wpływać na całkowite zanegowanie wykonywania przez ubezpieczoną pracy w reżimie z art. 22 k.p., gdy korespondujące ze sobą zeznania świadka - klienta T. F., ubezpieczonej oraz samej wnioskodawczyni jednoznacznie potwierdzają świadczenie przez A. K. pracy dla wnioskodawczyni. Fakt ten wynika również z dokumentów przedłożonych przez T. F., których treści nie negował organ rentowy. Dodatkowo zbyt daleko idące są twierdzenia Sądu pierwszej instancji zmierzające do identycznego traktowania czynności wykonywanych przez syna wnioskodawczyni na jej rzecz oraz czynności świadczonych przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy. Sąd ten nie miał bowiem podstaw, by te aktywności traktować jednakowo i stwierdzić, że w każdym przypadku były one wynikiem zwyczajnej pomocy rodzinnej. Jak to było wcześniej zaznaczone współpraca z A. K. już w okresie poprzedzającym zawarcie przedmiotowej umowy o pracę odbywała się na zasadzie odpłatności i nie ma uzasadnionych podstaw, by twierdzić, że tym razem wykonywanie przez ubezpieczoną pewnych czynności na rzecz wnioskodawczyni odbywało się tylko na zasadzie zwykłej pomocy. Nie ma racji również Sąd pierwszej instancji stwierdzając, że kondycja finansowa firmy prowadzonej przez T. F. nie pozwalała na zatrudnienie A. K. za ustalonym w umowie wynagrodzeniem. Wręcz przeciwnie, uzyskanie przez wnioskodawczynię dochodu świadczy o dobrej kondycji jej biura. Wynagrodzenie wypłacane pracownikowi z tytułu wykonywanej pracy stanowi bowiem dla pracodawcy koszt uzyskania przychodu. Wynika z tego zatem, że skoro w kolejnych latach: 2015-2017 T. F. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej uzyskała dochód, który jest wynikiem przychodu pomniejszonego o koszty, to z całą pewnością miała możliwość zatrudnienia A. K. za wynagrodzeniem 5.650,- zł bez ryzyka utraty płynności.

Ocena tych okoliczności, w powiązaniu ze spełnieniem formalnych wymogów związanych z zatrudnieniem A. K. oraz zgłoszeniem jej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownika i powierzeniem jej służbowego sprzętu powoduje, że nie ma żadnych racjonalnych motywów, które pozwalałyby na uznanie, że strony pozorowały zawarcie umowy o pracę.

Wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika bowiem, że strony świadomie nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności, że nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a głównym ich celem było umożliwienie skorzystania przez A. K. ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Takiej umowy natomiast, zawartej z kobietą będącą w ciąży, na podstawie której rzeczywiście wykonywane były obowiązki z niej płynące, nie można uznać za pozorną.

Ponadto w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że dążenie przez kobietę w ciąży do podlegania pracowniczym ubezpieczeniom społecznym nie może być uznane za sprzeczne z prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono być głównym motywem nawiązania stosunku pracy zamiast wykonywania zatrudnienia na innych podstawach prawnych, nawet gdyby cel umowy o pracę dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z

ubezpieczenia społecznego (por. wyroki SN z 25 stycznia 2005 r., I PK 42/04 i z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, niepublikowany).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ocenił, że wyrok Sądu Okręgowego jest nieprawidłowy i stwierdził, że wnioskodawczyni podlegała, jako pracownik, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym określonym w art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w okresie, na jaki została zawarta umowa o pracę z 30 września 2016 r. i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

***SSO del. I. Głowacka-Damaszko SSA M. Pietkun SSA I. Różańska-Dorosz***